Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI — Tarnów, piątek 8 kwietnia 1938 r. — Nr. 14

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Na fali tygodnia

Filantropia a obowiązek społeczny

Nadchodzą święta. Dla nas Żydów nie bardzo radosne, choć upamiętnić mają dokonane ongiś wyzwolenie. Dziś sprawa wyzwolenia naszego znowu zaprzątą umysły przewódców naszych. Syjonizm stał się sprawą ogólno-żydowską, a dzieło odbudowy Palestyny kroczy naprzód mimo przeciwności i przeszkód.

Sprawa wyzwolenia naszego nie odnosi się jednak tylko do wysuniętego na pierwszy plan odcinka palestyńskiego.

Także życie nasze golusowe wymaga szczerego zainteresowania i szczególnej troski. Jesteśmy zdani tylko na siebie i sami musimy ponosić wszystkie ciężary, które nakładają na nas te troski o naszych najbliższych żyjących w nędzy i niedostatku. Są jeszcze Żydzi zamożni — choć liczba ich się zmniejsza, choć coraz większą się staje liczba spauperyzowanych Żydów. Na tej garstce jednakże zamożniejszych współbraci żydowskich ciąży ten obowiązek obywatelski i narodowy, nieść pomoc biednym i głodnym jak i zasilać fundusze służące celom odbudowawczym, konstruktywnym tak na odcinku palestyńskim jak i golusowym.

Niestety. Zamożni nie dopisują. Zamykają szczelnie kieszenie a im większa nędza — tym twardsze ich serca. Na cele palestyńskie rzucają grosze — na cele pomocy w golusie ochłapy. Coś mogliby o tym powiedzieć nieliczni działacze społeczni, którzy coraz więcej muszą kwestować i zbierać fundusze na różne cele.

Szczególnie bolesne jest zachowanie się pewnych sfer — gdy chodzi o fundusze palestyńskie. Dla chaluców naszych podziw i zachwyt — łzy wylewa się na wieść o ofiarach terroru arabskiego w Erec Izrael — o pięknym czynszowym domu w Tel-Awiw marzy się po każdej wiadomości z Wiednia — ale na Keren Kajemeth Leisrael — na Keren Hajesod — na jakikolwiekbądź inny cel syjonistyczny — jakże ciężko wydobyć poważniejszy jakiś datek:

Są na szczęście sfery żydowskie — które z uszczerbkiem dla własnych koniecznych nieraz potrzeb otwartą mają kieszeń dla celów i to nie tylko palestyńskich. Są to sfery niezamożne, są to masy żydowskie, które zdrowym swym instynktem wyczuwają, jaki jest ich obowiązek wobec swych współbraci w golusie i wobec dzieła Odbudowy w Erec Izrael.

Czyż sfery zamożne nie widzą i nie słyszą co się dzieje wokoło nas?

Pod adresem „Hajntu" i „Momentu"

„Hajnt" i „Moment" to dwa najpoważniejsze stołeczne pisma żydowskie, odzwierciedlające życie mas żydowskich w kraju. Wiadomości podawane przez te pisma nie są zwykłymi „kaczkami dziennikarskimi" i do tych wiadomości zwykliśmy przywiązywać wagę.

To też byliśmy mocno zdziwieni, gdy czytaliśmy onegdaj na łamach tak „Hajntu" jak i „Momentu" sprawozdania z ostatniej konferencji ogólnych syjonistów zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

„Hajnt" zamieścił korespondencję jakiegoś „krakowianina", który łgał w tej korespondencji i bez żadnych skrupułów podawał wyssane z palca wiadomości z tej konferencji. Ani jedna wiadomość nie jest w tej korespondencji zgodną z faktycznym stanem rzeczy. Poprostu „krakowianin", który przecież nie był na konferencji, albo padł ofiarą nieścisłej a wręcz fałszywej informacji o przebiegu konferencji, albo świadomie bujał i łgał. Do niego zresztą nie mamy pretensyj. Korespondent gazety może mieć fantazję i czasem sobie użyć. Ale poważna prasa żydowska — tak poważne czasopismo jak „Hajnt" winno mieć pewność, że korespondent informuje zgodnie z prawdą, tym bardziej, że „Hajnt", popularny zresztą na terenie zachodniej Małopolski — winien był zapewnić sobie szczegółowe i pewne informacje o przebiegu syjonistycznej konferencji krajowej w Krakowie. „Galicjanie" mają zresztą prawo żądać, ażeby warszawskie pismo żydowskie podawało możliwie wiernie wszystkie przejawy życia żydowskiego na obszarze Małopolski.

Gorzej jeszcze wpadł „Moment". To pismo podało tylko krótką wiadomość o przebiegu krakowskiej konferencji syjonistycznej (to przecież nie proces Gorgonowej), ale opierając zdaje się na korespondencji powyższej w „Hajncie", poseł dr Gottlieb, poważny członek kierownictwa „Weltverbandu" zaczął na łamach „Momentu" prawić morały, które świadczą nie tylko o pewnym bałłańskim podejściu do spraw aktualnych w ruchu ogólno-syjonistycznym, ale także o lekceważącym traktowaniu czytelników swych, a w szczególności tych 200 uczestników konferencji, którzy znali prawdziwy stan rzeczy i faktyczny przebieg konferencji.

Czyż nie mógł poseł dr Gottlieb poinformować się u właściwego źródła o przebiegu konferencji krakowskiej? Winę ponosi też i nasz „ogólno-syjonistyczny" Nowy Dziennik, który specjalną stosuje metodę przy informowaniu swych czytelników o przejawach życia syjonistycznego w zach. Małopolsce i na Śląsku.

x.

Pan Premier Składkowski w Tarnowie

W swej podróży inspekcyjnej po województwie krakowskim przybył do Tarnowa w poniedziałek dnia 4 kwietnia pan Premier Składkowski w towarzystwie swej świty. Po odbyciu konferencji z starostami kilku pobliskich powiatów pan Premier udał się w dalszą drogę. We środę 6 bm. p. Premier bawił po raz drugi w Tarnowie, skąd po odbyciu konferencji wyjechał do Warszawy.

Pomoc zimowa

Ostatnia niedziela przeszła w Tarnowie pod znakiem zbiórki na podarek dla dzieci bezrobotnych na Wielkanoc. Należy podkreślić, że zbiórka zorganizowana przez Sekcję Imprezową Komitetu Pomocy Zimowej dała poważny sukces. Według obliczeń ogółem zebrano około 450 złotych. Gęsto po mieście rozstawione stoliki, przy których objęli dyżury przedstawiciele Władz oraz zawsze ofiarne nauczycielstwo, szkół średnich i powszechnych, jak i lotne puszki, kazały spokojnie oczekiwać dobrych rezultatów zbiórki.

Jako ostatnią imprezę na Pomoc Zimową p. nacz. inż. Fischer projektuje urządzenie wenty gospodarczej wspólnie z Tow. św. Wincentego a Paulo. Społeczeństwo tarnowskie, doceniając wagę społeczną tej imprezy weźmie gremialny udział. Ustalono, że co trzeci los wygrywa. Do wygrania będą bardzo cenne rzeczy, które obecnie komitet imprezy zbiera bardzo intensywnie.

Obywatele Tarnowianie jawcie się gremialnie w dniu 10 kwietnia na wentę gospodarczą!

Obecna sytuacja w syjonizmie i w Palestynie

(Referat wygłoszony przez. dr I. Schwarzbarta na XIX. Konferencji krajowej)

W referacie moim zająć się mam sytuacją wewnętrzną w ruchu syjonistycznym, sytuacją gospodarczą w Palestynie i sytuacją polityczną syjonizmu.

Sprawy wewnętrzno organizacyjne w ruchu syjonistycznym zepchnięte zostały przez natłok wypadków i ich wymowę na całym szeregu posiedzeń Komitetu akcyjnego na plan drugi, a bodaj że na trzeci. Pragnąłbym, by w tych sprawach wewnętrzno organizacyjnych panował na tej sali ten duch jaki panował na obradach ostatnich dwóch posiedzeń A. C. Duch oceny tego, co jest ważniejsze i odróżnienia tego, co jest mniej ważne — pewne raison d'etat, które zespala nas na froncie walki o przyszłość. Jeżeli stawiam sobie konkretne pytanie donośnie do stosunków wewnętrznych w organizacji, to staje przedemną przede wszystkim Kongres XXI, bo on będzie wyrazem sił wewnętrznych samego ruchu.

Pierwszy nasz postulat w życiu wewnętrzno-organizacyjnym brzmi: **Akcja szeklowa na Kongres XXI musi być najpotężniejszą demonstracją liczebności Organizacji Syjonistycznej**, musi to być demonstracja tak silna i potężna, by przekonała fragmenty i odpryski organizacji syjonistycznej, które w tej chwili znajdują się poza organizacją syjonistyczną — mam na myśli rewizjonistów, że wszelkie próby skutecznej konkurencji rewizjonistów z t. zw. Starą Organizacją Syjonistyczną są bezcelowe i że dla tego odprysku, który od nas odszedł istnieje tylko jedna droga współpracy z syjonizmem, droga powrotu do macierzy, do organizacji syjonistycznej. A stać się to może wtedy, jeżeli zbierzemy — co nie jest rzeczą wykluczoną — **2 miljony szeklowców na całym świecie**, a wówczas obalimy czynem i liczbami wszelkie próby podważenia autorytetu naszej organizacji. I to jest pierwszy konkretny warunek, albowiem powiedziałem sobie, że będę mniej mówił o teoriach, a więcej o konkretnych zadaniach.

A zatem zadanie drugie: jakie będzie oblicze XXI Kongresu Syjonistycznego? Należy liczyć się z jednej strony ze znacznym wzrostem sił na odcinku lewicowym naszego ruchu, albowiem w Ameryce dojrzewają pertraktacje pomiędzy Poalej Syjonem i Hitachdutem, a grupą związków robotniczych Bundu pod egidą Władka. Sprawa ta z punktu widzenia organizacji jest sprawą pierwszorzędnej wagi, albowiem zdobywa dla nas — jeżeli nie stajemy na ciasnym horyzoncie partyjnym — nowy rezerwuar sił, bez względu na to, gdzie on jest partyjnie umiejscowiony. Waga tego faktu jest jeszcze większa, jeżeli stwierdzimy, że to oznaczałoby zdobycie odcinka, który dotąd stał twardo na stanowisku negacji Palestyny i syjonizmu. A na mniejszym i skromniejszym odcinku zaszedł fakt drugi: uchwała Centrali Poalej Syjonu lewicy, która uchwaliła wstąpić do organizacji syjonistycznej i zapewne już teraz weźmie udział w wyborach na XXI Kongres. Równocześnie toczą się pertraktacje półoficjalne dla ściślejszego zespolenia innych ugrupowań prawicowych (Aguda) pod kątem widzenia XXI Kongresu. Tak zatem będziemy mieli na XXI Kongresie pewien przyrost na odcinku lewicy prawdopodobnie bardzo wielki, także wzmocnienie się obozu prawicy i wśród tych dwóch zagadnień staje przed obozem ogólno syjonistycznym pytanie naszej dynamiki, naszej siły na XXI Kongresie. I pod tym kątem widzenia chcę dziś konferencji, która stanowi wyraz pewnego odcinka ruchu światowego, ruchu jakościowo ważnego, ilościowo nie małego. Stawiam pytanie: co stać się ma z ogólnym syjonizmem jako siłą motoryczną ruchu syjonistycznego w ruchu światowym? Chciałbym, byście się wzbili na te szczyty, z których należy spoglądać na problemy naszej organizacji. Jakie są te horoskopy? Albo ogólny syjonizm będzie miał w sobie wolę stania się czynnikiem decydującym w dynamice życia żydowskiego, albo zadowolni się on rolą popychadła, które spełnia funkcje uboczne i pomocnicze dla obu skrzydeł w ruchu syjonistycznym? To jest to klasyczne pytanie, które przed nami stoi. W polityce realnej dnia dzisiejszego mierzy się zamiary według sił. Biada temu ruchowi, który w polityce nośnej w swoim rozpędzie mierzy zamiary według sił. Ogólny syjonizm od dłuższego czasu mierzy zamiary według sił. Ten paraliż woli, to jest źródło naszej rozsypki, naszej słabości.

Jak długo ogólny syjonizm stać będzie teorią, że jest zlepkiem anarchicznie rządzonych — jeżeli tak wolno powiedzieć przez paradoks — autonomicznych grup, jeżeli nie będzie w nim centralnej myśli, której cel będzie jeden: nadać piętno tworzącemu się życiu nowego społeczeństwa w Palestynie w myśl swoich haseł, być kręgosłupem przyszłego państwa żydowskiego, czynnikiem harmonii, który dźwigać będzie na swoich barkach skrzydła i dla którego skrzydła te będą tylko środkiem do lotu, a on sam będzie ciałem. I zadanie drugie, konkretne, realne, jak w każdej polityce: stanie się zwartą większością na Kongresie syjonistycznym, który jest wyrazem ruchu syjonistycznego Jak długo te dwie tendencje nie będą przyświecać ogól. syjonizmowi — a w tej chwili nie mówię o Weltverbandzie ani o Weltvereinigune — a mówię o ogólnym syjoniźmie sensu largo — tak długo ogólny syjonizm będzie się tylko bronił bokami i resztkami płuc przeciwko atakowi wymierzonemu przeciwko niemu, a nie stanie się nośną siłą w ruchu syjonistycznym. Albo jakiś ruch ideowy ma w sobie wolę i wiarę w swoją misję, albo ma w sobie przekonanie, że jest dor hamidbar, które ma tylko spełnić rolę na pustyni i torować przyszłość innym pokoleniom. żeglującym w innej ideologii. To jest kwintesencja problemu.

Z tej różnicy wyłaniają się różnice, spory i wewnętrzne tarcia w organizacji ogólno syjonistycznej. Pragnę, by ogólny syjonizm stał się siłą, hegemonią w ruchu syjonistycznym, a kto tego nie chce nie jest nosicielem żadnej ideologii i pod tym kątem widzenia traktowałem zawsze problem Weltverbandu i Weltvereinigung. Nie będę dziś powtarzał historii tego zagadnienia dostatecznie już w tym kole znanego, perypetii i szamotań wewnętrznych w obozie ogólnosyjonistycznym, które są wszystkim znane. Problem bardzo ciężki i wskażę tylko na jedną sprzeczność, która „wypsnęła" się z ust naszego prezesa Egzekutywy, dziś — gdy charakteryzując Weltverband wskazał, że jest on słaby z powodu braku tolerancji wobec różnych poglądów, a później musiał przyznać, że Weltvereinigung jest słaby, bo ma w sobie autonomiczne grupy różnych poglądów. Albo — albo: Z tego błędnego koła trzeba wybrnąć, albo Weltverband jest słaby, bo nie toleruje rzekomo różnic poglądów, to w takim razie, powinno to być środkiem siły wewnętrznej Weltvereinigung, a skoro Weltvereinigung dlatego właśnie jest słaby, bo ma w sobie zlepek różnych poglądów, to w takim razie z tego wynika. że źródło złego leży gdzieindziej, że nie leży ani w jednym ani w drugim, tylko w czymś innym. Na XVIII czy XIX Kongresie jeden z towarzyszy stanął na mównicy Kongresu składając podziękowanie pod moim adresem: Panu należy się podziękowanie, że powstał Weltvereinigung, bo nigdy nie byłby ten zlepek doszedł do prób chociażby formalnej kooperacji, gdyby nie głos sumienia sił ożywczych, ostrzeżenia dynamiki rozpędu, który szedł z tego właśnie rozbitego Weltverbandu, który tutaj w Krakowie ma swoją siedzibę i Centralę. Rozeszliśmy się z Weltvereinigung, poszliśmy osobnymi drogami. Weltvereinigung stał się organizacją, którą można nazwać organizacją „כל דכפין", „kto chce niech wejdzie, kto głodny, tego nasycimy, kto spragniony — napoimy, wszystko jedno co chce pić, wszystko jedno co chce jeść".

Bo przecież na czym polega organizacja: na tym, że istnieć musi organizm, a istotnym w każdym organizmie jest istnienie centralnych ośrodków woli i to jest cecha każdego organizmu. Organizm bez centralnego ośrodka woli, nie jest organizmem, tylko zlepkiem niezdolnym do pracy. Hypertrofia suwerenności części nad całością wewnątrz Weltvereinigung jest powodem, że jest on błyszczącą nędzą, błyszczy ilością, nędzny jakością, nędzny w znaczeniu oczywiście nie ujemnym. Czy my mamy pójść tą drogą dlatego, że ona jest łatwiejszą, że ona przedstawia zmniejszony opór, dlatego, że ona ułatwia nam na Kongresie podanie na kawałku papieru wspólnej listy mowców, że ułatwia podanie uzgodnionej listy członków A. C.? Czy to ma być nośnym celem ruchu ogólno syjonistycznego, czy też naszym celem ma być, żeby nietylko na Kongresach i A C. uzgadniać listy, lecz dać naszej młodzieży ideał, pracować między Kongresami, stworzyć ruch w krajach golusu, stworzyć własne instytucje w Palestynie, stworzyć typ robotnika ogólno syjonistycznego, stworzyć typ kapitalisty — że tak powiem — nie kapitalizującego! To jest naszym ideałem, czy też naszym celem jest tamto? Fikcja czy rzeczywistość? Twierdzę, że to drugie, i dlatego też rozpad Weltverbandu uważam tylko za cierpienia porodowe tej wielkiej idei, której my służymy. Niektórzy towarzysze uważają za swój obowiązek kierownictwu Związku — zapewne w dobrej woli — zatruwać jak tylko mogli życie. Było to ich parlamentarnym prawem, było ich prawem ciągle na nas i na mnie rzucać zarzuty, że my nie chcemy zjednoczenia ogólnego syjonizmu, ale nie stawiali zarzutów tam, gdzie powinny one były być skierowane. Ja i moi przyjaciele trzymaliśmy się Centrali w Krakowie, ponieważ nikt tak, jak ja nie identyfikował się z ogólnym syjonizmem i jego organizacją i nikt mi tutaj nie śmie wstać i postawić zarzut, że to jest nieprawdą.

Mogę moich przeciwników politycznych zapewnić: Walczyć będę jak długo starczy mi życia i zdrowia, aż nie doprowadzę do zespolenia i zjednoczenia ogólnego syjonizmu. Pod tym kątem widzenia kontynuowaliśmy nasze prace także i na ostatnim posiedzeniu A. C. **(Dokończenie nastąpi)**

Ukonstytuowanie się i program pracy

nowej Egzekutywy org. syjon dla zach. Małopolski i Śląska

Dnia 4 kwietnia br. odbyło się w Krakowie pierwsze plenarne posiedzenie nowowybranej Egzekutywy org. zach. Małopolski i Śląska. Na wstępie przeprowadzono rozdział pracy, tworząc 7 resortów, a to: resort kierownictwa ogólnego, polityki krajowej i spraw gospodarczych, resort palestyński i funduszów palestyńskich, resort finansowy i propagandystyczno-organizacyjny, resort spraw kultury i szkolnictwa, resort młodzieży, resort ruchu organizacyjnego kobiet i stowarzyszeń społeczno-humanitarnych. Zatwierdzono zasady przyszłego budżetu organizacji i polecono prezydium przedłożenie preliminarza budżetowego uwzględniającego zwiększone potrzeby chwili, zatwierdzono program odwiedzania w celach organizacyjnych w czasie świąt Pesach 55 miejscowości, a oprócz tego zwołania zjazdów okręgowych, uchwalono zwrócić się do wszystkich ugrupowań syjonistycznych z inicjatywą utworzenia stałego komitetu koordynacyjnego na zach. Małopolskę i Śląsk, omówiono zasady unifikacji ogólnego syjonizmu w Polsce i z uznaniem przyjęto do wiadomości utworzenie na zasadach podanych przez Egzekutywę komitetu koordacyjnego ogólno-syjon. młodzieży akademickiej HAZ. i Lamatarah na całą Polskę, powzięto uchwałę przeprowadzenia tegorocznej akcji szeklowej w zakresie akcji w roku kongresowym, omówiono sprawę akcji „Mifdeh Zioni", powzięto uchwałę w sprawie listy na Kongres Samopomocy Żydów w Polsce a wreszcie ustalono projekt składek partyjnych członków organizacji, jakoteż wytyczne w szeregu dalszych spraw organizacyjnych.

Jubileusz 10-lecia „Hanoar Hacijoni"

Ż. O. S. „Hanoar Hacijoni" w Tarnowie obchodzi w dniach od 18 go do 24 go kwietnia jubileusz 10-lecia gniazda w Tarnowie, połączony z wystawą prac członków organizacji.

Honorowy protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi objęli: prezes A. C. M. M. Usyszkin, prezes Żyd. Koła Parlament. dr E. Sommerstein, prezes „Weltverbandu" i prezes Egzekutywy Org. Syjon. dla zach. Małopolski i Śląska dr I Schwarzbart, prezes Org. Syjon. w Tarnowie dr A. Chomet, prezes Biura Palestyńskiego mgr L. Salpeter, prezes Gminy Wyzn. Żyd. w Tarnowie dr M. Menderer, mgr J. Bienenstock, Palestyna — kibuc Tel Jicchak, prezes patronatu „Hanoar Hacijoni" w Tarnowie dent. I. Hellin. prezes patronatu galilu tarnowskiego „Hanoar Hacijoni" Sz. Reich, Komenda Naczelna „Hanoar Hacijoni".

Program uroczystości:

Poniedziałek 18 IV. — godz. 19.20: Otwarcie „Tygodnia Hanoaru" w lokalu własnym przy ul. Marcina 12 z udziałem prezesa **dra I. Schwarzbarta** — wpisy do księgi pamiątkowej — otwarcie wystawy prac.

Wtorek 19 IV. — godz. 20: Akademia w sali „Sokoła" z referatami: **posła dra E. Sommersteina, prez. dra I. Schwarzbarta** i z udziałem Komendy Naczelnej „Hanoar Hacijoni".

Środa 20 IV: „Dzień K. K. L.". O godz. 19.20 w lokalu własnym, ul. św. Marcina 12 poświęcenie proporczyka K. K. L. Przemówienia wygłoszą dr A. Chomet i Sz. Bergman. Po uroczystości wieczornica z udziałem sławnego skrzypka E. Korenblütha.

Czwartek 21 IV: „Dzień skauta".

Sobota 23 IV — godz. 19: Wieczór pieśni palestyńskich w lokalu własnym przy ul. Marcina 12 z udziałem E. Korenblütha i delegata kibucu Tel Jicchak.

Niedziela 24 IV: Uroczyste zamknięcie „Tygodnia Hanoaru" z udziałem dra A. Chometa i Komendy Naczelnej „Hanoar Hacijoni", które odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Marcina 12.

Ze spraw miejskich

Plan zatrudnienia bezrobotnych

Ilość bezrobotnych wynosi w tym roku około 1.500, a sprawa zatrudnienia tej wielkiej liczby ludzi przez sezon letni jest przedmiotem głębokiej troski zarządu miejskiego. Rozwiązanie tej sprawy jest bardzo trudne i skomplikowane, gdyż przeznaczone na ten cel kredyty są bardzo szczupłe, a interwencje prezydenta dra Brodzińskiego u czynników rządowych w Warszawie o podwyższenie tych kredytów, pozostały bez skutku.

Rozładowanie bezrobocia będzie zatem musiało być dokonane jedynie przy pomocy środków i sposobów miejscowych. I tak dzięki staraniom p. starosty Syski fabryka w Mościcach zatrudni około 500 bezrobotnych. Około 150 robotników znajdzie zatrudnienie przy budowie linii elektryfikacyjnej Tarnów — Bochnia. Ponadto około 100 robotników znajdzie pracę przy regulacji Wątoku. Kredyty na ten cel w kwocie 90.000 zł zostały przeznaczone przez ministerstwo rolnictwa.

Pozostałych około 600 bezrobotnych będzie musiała zatrudnić gmina we własnym zakresie. Na budowę kolektora Fundusz Pracy udzielił kredytu w kwocie 130.000 zł, co da zatrudnienie około 200 robotnikom przez cały sezon. Gorzej przedstawia się sprawa budowy dróg. Ministerstwo komunikacji zażądało od gminy, aby z kredytów Funduszu Pracy w kwocie zł 110.000 brukowano ulicę Lwowską. Zarząd miejski sprzeciwił się jednak temu, gdyż z jednej strony ulica Lwowska jest ulicą państwową a nie miejską, a po drugie — za tę kwotę możnaby wybrukować zaledwie około 200 m drogi, co dla ulicy o długości 2 km. nie ma prawie żadnego znaczenia. Z tych przyczyn zarząd miejski uważa, że praca ta byłaby nie celowa i sprzeczna z interesami gminy.

Na skutek interwencji prezydenta miasta ministerstwo ma ponownie rozpatrzyć sprawę przyznania gminie kredytów na budowę dróg. O ile Ministerstwo uzna argumentację zarządu miejskiego za słuszną i przyzna kredyty na brukowanie ulic bez wyraźnych wskazówek co do wyboru ulic — to zarząd miejski będzie w tym roku kontynuował brukowanie ulicy Mościckiego, przy czym znajdzie zatrudnienie około 70 robotników.

Roboty publiczne zostaną oddane przedsiębiorstwom prywatnym

Za przykładem innych miast, zarząd miejski zamierza w bieżącym roku oddać budowę dróg, oraz budowę kolektora przedsiębiorstwu prywatnemu do wykonania, w przypuszczeniu, że roboty wypadną ekonomiczniej. Przetarg został już rozpisany.

Wielką troskę wśród robotników wywołało zarządzenie władz, aby zatrudnienie bezrobotnych nie przekroczyło 4 dni w tygodniu przy zachowaniu dotychczasowej stawki wynagrodzenia — 3 zł dziennie.

Zaniechana nadbudówka

Zarząd miejski rozpatrzył oferty w sprawie nadbudówki drugiego piętra na budynku Funduszu Podupadłych Mieszczan na pl. Kazimierza. Zarząd miejski doszedł do przekonania, że nawet przy uwzględnieniu najniższej oferty opiewającej na 23 000 zł (arch. Skoczek) nadbudówka ta nie rokuje rentowności. Sprawę tę zarząd miejski odstąpił komisji Funduszu Podupadłych Mieszczan do rozstrzygnięcia.

O bezpieczeństwo publiczne

Zarząd miejski uchwalił zwrócić się do urzędu wojewódzkiego w sprawie niedostatecznego bezpieczeństwa publicznego na terenie Tarnowa z uwagi na bandyckie napady na obywateli miasta w porze nocnej.

Ulgi dla pracowników miejskich

Zarząd miejski uchwalił zwolnić od płacenia podatku specjalnego wszystkich pracowników gminnych zarabiających poniżej 220 zł, zaś wszystkim innym pracownikom uchwalił obniżyć ten podatek o 50 proc.

Konflikt między prezydentem miasta a ławnikami

Między prezydentem miasta a ławnikami wybuchł konflikt, który spowodował rozgoryczenie wśród ławników.

Otóż p. Somnicki wniósł podanie do zarządu miejskiego o odstąpienie skrawka ziemi na cmentarzu pod grób rodzinny, przy czym prosił o zniżkę w cenie. Podanie p. Somnickiego zostało rozpatrywane na posiedzeniu zarządu miejskiego w nieobecności prezydenta. Na tym to posiedzeniu zarząd miejski jednogłośnie uchwalił, uwzględniając fakt, że p. Somnicki przez 40 lat był funkcjonariuszem gminnym — odstąpić ten skrawek gruntu przy zastosowaniu 50 proc. zniżki tj. pobrać zamiast 300 zł — 150 zł.

Pan prezydent jednak zawiesił wykonanie powyższej uchwały powziętej jednogłośnie przez zarząd miejski z uzasadnieniem, że jest ona sprzeczna z interesami gminy. Ta decyzja prezydenta wywołała wielkie rozgoryczenie wśród ławników, którzy czują się dotknięci zarzutem, że powzięli uchwałę sprzeczną z interesami gminy, to znaczy, że działali na szkodę gminy. Drobny ten napozór incydent może mieć poważne następstwa. Niektórzy bowiem ławnicy zdecydowani są z tego zarzutu wyciągnąć konsekwencje, o ile p. prezydent nie cofnie swego zarządzenia zawieszającego wykonanie powyższej uchwały. v.

Kolumna bazaru na rzecz K.K.L.

Pod przewodnictwem prezesa tow. dra Chometa odbyło się we wtorek 5 b. m. posiedzenie komitetu wykonawczego bazaru łącznie z przedstawicielami żydowskiej młodzieży skautowej wszystkich ugrupowań.

Przegląd pracy przygotowawczej dał wynik dodatni i utwierdził pracowników w przekonaniu, że ta pierwsza impreza w Tarnowie, zakrojona na szeroką skalę zainteresowała ogół społeczeństwa żydowskiego nie tylko naszego miasta i okolicy, lecz również oddalone połacie kraju, czego dowodem liczne napływające dary na loterię fantową i przedmioty wystawowe.

Program uroczystości

17 kwietnia o godz. 8 wiecz. uroczyste otwarcie wystawy w budynku „Safa Berura" przy ul. św. Anny 1. a) uroczysty raport organizacyj młodzieży syjonistycznej na podwórzu budynku, b) przemówienie tow. dra Chometa, prezesa oddziału K. K. L. w Tarnowie, tow. W. Götzlera, prezesa org. Mizrachi oraz tow. L. Birnbauma przedst. Ligi dla Pracującej Palestyny, c) uroczyste otwarcie wystawy, połączone z przecięciem wstęgi przez tow. dra Menderera, prez. zarządu gminy wyzn. żyd. w Tarnowie, d) zwiedzenie wystawy 18—22 od godz. 10 rano do godz. 10 wieczór.

23 kwietnia o godz. 8·30 wieczór odbędzie się wieczór towarzyski w salach budynku „Safa Berura" połączony z rozsprzedażą losów i rozdaniem wygranych fantów oraz dyplomów za pracę i najpiękniejsze eksponaty. Przemówienie wygłosi prezes centrali KKL. w Krakowie tow. Maks Lauterbach, który dokona rozdziału dyplomów.

Przez cały czas trwania bazaru, czynny będzie bufet paschalny pod kierownictwem p. Kurzowej oraz przygrywać będzie muzyka z audycyj radiowych.

Kiosk loterii fantowej

Ze względu na ograniczone miejsce w sali głównej, spowodowane znacznym wzrostem żądanych stoisk, komisja techniczna zadecydowała, by kiosk loterii fantowej mieścił się w sali bufetowej. Obok tego kiosku znajdzie pomieszczenie stoisko robót ręcznych oraz stoisko reklamowe firmy H. Eder. Wszelkie przedmioty w tej sali wystawione przeznaczone są jako fanty, które można będzie wygrać kupując los za 50 gr.

Losy sprzedawane będą wyłącznie w czasie trwania bazaru (17—22 bm.) na miejscu. Celem umożliwienia oglądnięcia fantów, które są przeznaczone do wygrania, wstęp do sali fantowej i bufetowej będzie wolny. Ponadto oglądać będzie można w czasie od 10—13 bm., powyższe przedmioty w księgarni p. Seidena (roboty ręczne) i składzie papieru „Teka".

Oskar Kohn dla bazaru

Bazarem naszym zainteresował się znany przemysłowiec Oskar Kohn, który nadesłał jako fant do loterii swoją dopiero niedawno wydaną książkę p. t. „Maadanej Melech".

Ilość zgłoszonych stoisk

przedstawia się dotychczas następująco: KKL. — Keren Hajesod, Zebulun, syjonistycznej prasy światowej, szkół: Safa Berura, Jabne, Stow. żyd. nauczycieli, Szkoły gospodarczej, Baalej Mikcoa, Toceret Haarec, robót ręcznych, fantów org. młodzieży Hanoar Hacijoni i Bnej Syjon, Akiba, Haszomer Hacair, Haszomer Hadati, Gordonia, Samson.

Każda z wymienionych instytucyj czyni usilne starania by stoiska swe wyposażyć w liczne i oryginalne eksponaty. Wszystkie eksponaty muszą być dostarczone komisji technicznej we środę 13 b. m. Późniejsze przesyłki nie znajdą umieszczenia na wystawie.

Księga pamiątkowa

Komitet bazarowy założył ozdobnie oprawioną księgę pamiątkową, do której każdy zwiedzający wystawę będzie się mógł wpisać. Księga zostanie później przesłaną do Centrali KKL. w Jerozolimie. Dochód przeznaczony będzie na wpis do Złotej Księgi Z. F. N. prezesa M. M. Usyszkina.

Kierownictwo bazaru

Nadzór i kierownictwo całej imprezy spoczywać będzie w rękach Egzekutywy bazaru, która będzie w czasie trwania bazaru urzędować na miejscu w permanencji. Ponadto ustanowione zostaną dla utrzymania porządku na sali i poszczególnych działach dyżury pań i panów.

Przyznanie dyplomów

Jury konkursowe składać się będzie z członków komitetu wykonawczego i artysty Beckera, a dla nagród za roboty ręczne wybrano komisję w składzie: p. Gelbowa, drowa Schönfeldowa, drowa Goldbergowa, E. Lichtblauowa.

Dalsze roboty ręczne

Dalsze roboty ręczne do loterii fantowej już wręczyły następujące panie: drowa Mendererowa, drowa Maschlerowa, drowa Schenklowa, drowa Lantnerowa, drowa Blumenfeldowa, drowa Weissowa, Spielmanowa, Süsserowa, Lichtblauowa Ewa, inżynierowa Holoschützerowa, Kleinhändlerowa Etka, Toder Lola, Apfel Gizela, Herschdörferowa, inżynierowa Langerowa, Gellerowa Fr., Osterweilowa Ewa, Kanarkówna Rena, Beckówna, Kellerowa (Wałowa), F-ma Fränkel, Rublowa, Kellerowa (Brodzińskiego).

Szkoła rolnicza w Słobódce - Leśnej

Po przeszło 20-letniej przerwie zostanie ponownie otwarta Szkoła Rolnicza w Słobódce Leśnej.

Szkoła ta została ufundowana na początku bieżącego stulecia przez barona Hirscha i pod zarządem I. C. A. była przez szereg lat wzorowo prowadzoną placówką, szerzącą wykształcenie rolnicze wśród młodzieży żydowskiej.

Zawierucha wojenna, która nie ominęła Słobódki Leśnej, spowodowała ruinę bogato wyposażonej szkoły i przerwała jej działalność.

Po długoletnich staraniach na podstawie porozumienia Fundacji barona Hirscha i Związku dla szerzenia Wykształcenia Zawodowego wśród żydów w Małopolsce „Wuzet" z Tow. I. C. A., Szkoła Rolnicza w Słobódce Leśnej rozpoczyna na nowo swą działalność oświatowo-rolniczą, otwierając dla młodzieży żydowskiej doniosłego znaczenia warsztat produktywnej pracy.

Szkoła Rolnicza Fundacji barona Hirscha w Słobódce Leśnej ma na celu wykształcenie teoretyczne i praktyczne samodzielnych rolników. Dla wyszkolenia uczniów Szkoła posiada obszerny budynek szkolny oraz własne blisko 300-morgowe gospodarstwo rolniczo-ogrodnicze, w którym wszystkie roboty gospodarskie muszą uczniowie własnoręcznie wykonywać. Uczniowie mieszkają przy szkole w należycie urządzonym internacie, zaopatrzonym w szereg urządzeń (centralne ogrzewanie, wodociągi, światło elektryczne) zapewniających higieniczne warunki mieszkaniowe. Uczniowe przebywają w internacie pod opieką nauczyciela-wychowawcy.

Nauka trwa 2 lata. Program nauki obejmuje przedmioty zawodowe z zakresu rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli zwierząt, pszczelnictwa i t. p. oraz przedmioty ogólno-kształcące, jak również naukę jęz. hebrajskiego i historii żydów. Przewidziana jest również nauka rzemiosł związanych z gospodarstwem wiejskim, jak kołodziejstwo, stolarstwo, koszykarstwo i t. d.

Kandydaci, zgłaszający się do szkoły odbywają praktykę wstępną w gospodarstwie szkolnym. Językiem wykładowym jest język polski.

Na wstępną praktykę rolniczą są przyjmowani kandydaci w wieku od 16 do 24 lat, którzy ukończyli co najmniej 4—7 oddziałów szkoły powszechnej.

W roku bieżącym rozpoczną się zajęcia praktyczne 26 kwietnia 1938 r. — Liczba miejsc ograniczona.

Opłata za naukę wynosi 20 zł miesięcznie. Uczniowie pokrywają rzeczywiste koszty utrzymania w internacie, co stanowi około 35 zł miesięcznie (płatne każdego miesiąca z góry).

Wpisowe: 10 zł. — Na zabezpieczenie ewentualnie wyrządzonych szkód składa uczeń kaucję w kwocie 15 zł.

Uczniowie pilni, a niezamożni mogą ubiegać się w szkole o zniżki opłat szkolnych.

Zgłoszenia, korespondencję i przekazy pieniężne kierować należy pod adresem: Zarząd Dóbr Słobódka Leśna p. Kołomyja, skr. poczt. 14 dla Zarządu Szkoły Rolniczej.

Wykaz K. K. L.

Wyszczególnienie wpływów K. K. L. za marzec 1938.

Puszki ścienne zł 130.64, Złota Księga 593.27, drzewka 5.09, Imi 24.15, Uroczystości rodzinne 30.80, Szkoły 93.08, Znaczki 30.—, Blankiety gratul. 64.40, N'darim 20.50, Różne 25.50, Akcja purimowa 229.75, Trumat Hameter 6.15, Imprezy 2.25. — Łącznie zł 1.255.57 gr.

Na powyższą kwotę poszczególne organizacje zebrały: Organizacja ogólno-syjonistyczna 868.94, (ogólni syjoniści zł 732.31, Hanoar Hacijoni 53.18, Koło Kobiet 32.36, Akiba 21.85, Cijonim Baalej Mikcoa 16.45, Bnej Syjon 12.79).

Org. Mizrachi 48.77, (Mizrachi 20.31, Haszomer Hadati 28.46).

Org. Wizo zł 101.69, (Wizo 86.55, Młode Wizo 15.14).

Liga Prac. Palestyny zł 126.47, (Hitachdut 20.75, Haszomer Hacair 60.13, Gordonia 44.09, Poalej Syjon 1.50).

Samson zł 16.62.

Szkoły zł 93.08, (Gimnazjum hebr. zł 71.40, Stow. Żyd. Naucz. 21.68).

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców

We wtorek 29 marca b. r. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia zebranie kupców branży sukienniczo-bławatniczej, w którym wzięli udział prawie wszyscy kupcy przedmiotowej branży. Zebranie zagaił prezes mgr Spielman, wskazując na cele i zadania organizacyjne powyższej branży, po czym sprawozdanie z działalności za rok ubiegły złożył przewodniczący sekcji sukienniczo-bławatniczej p. A. Reinhold. W dyskusji nad sprawozdaniem, prowadzonej rzeczowo i stojącej na wysokim poziomie poruszono aktualne problemy branżowe i podatkowe, a między innymi stosunek handlowy hurtowników do detalistów w rzeczonej branży. W dyskusji zabierali głos pp.: Friedler, Gersten, Schindel, Hönig, Stub, Korn, Lehrhaupt i inni. W końcu po desygnowaniu kandydatów na biegłych tej branży, wybrany został wydział sekcji sukienniczo-bławatniczej w następującym składzie: pp. A. Reinhold (przewodniczący), L. Friedler (zastępca przewodniczącego), M. Balsam (sekretarz), A. Degen, I. Hönig, Ch. Korn, J. Lehrhaupt, O. Müller i J. Spangalet (członkowie wydziału).

We czwartek 31 marca br. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia posiedzenie sekcji branży węglowej pod przewodnictwem p. D. Kleinhändlera, na którym omówiono wyczerpująco bieżące sprawy podatkowe i organizacyjne oraz powzięto odnośne uchwały.

W niedzielę 3 bm. odbył się w lokalu Stowarzyszenia referat p. dra Mandla n. t. „O chorobach przemiany materii" przy dużej frekwencji słuchaczy. Po wygłoszonej prelekcji referent udzielał szczegółowych wyjaśnień na pytania zainteresowanych.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia punktualnie o godz. 7·30 wiecz. referat p. dra A. Chometa n. t. „Prawda o handlu żydowskim w Polsce".

Klasowe związki zawodowe w cyfrach

Według ostatnio ogłoszonej statystyki, klasowe związki zawodowe liczą 8.002 członków, zorganizowanych w 18 związkach o 31 oddziałach. Z powyższej liczby członków związki pozostające pod wpływem P. P. S. liczą 6 497 członków, zaś związki zawodowe przy Bundzie 1.505 członków.

Nowy zarząd Towarzystwa walki z gruźlicą

Pod przewodnictwem p. dra Kossobudzkiego odbyło się onegdaj walne zebranie Tow. Walki z gruźlicą. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył p. dr Fiała, a po dyskusji wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes dr Eugeniusz Fiała, wice prezesi: ks. prałat dr Michał Rec i dr Czesław Kossobudzki, sekretarz inż. Jan Stefański, skarbnik p. Eleonora Bardlowa — ref. propagandowo-prasowy: pp. H. Silbigerowa, oraz dr Marceli Bochenek, Frączkiewiczowa, dr Izraelowicz, Kwiecień, dr Mandel, dr Maciej Waręda. Kom. rewizyjna p. dyr. Karol Krzanowski, p. inż. Leuchter p. i dr Mandlowa.

Stachla „Almanach Żydowski"

Do almanachów wzięli się ostatnio ludzie, których z nauką tyle łączy, ile interesu można na takim wydawnictwie zrobić. Nie mamy nic przeciwko wartościowym almanachom żydowskim, jakie się w chwili obecnej w Polsce tworzą, takie należy popierać, ale zastrzec się należy przeciwko almanachom, albumom „familijnym", jaki wydał we Lwowie niejaki p. Stachel. Przyzwyczajeni jesteśmy do ksiąg adresowych, ale wiedząc że to księga adresowa, szukamy w niej tylko adresu, nic poza tem. Tymczasem stworzył p. Stachel nowy rodzaj ksiąg adresowych, który nazywa „żydowskim almanachem". Taką robotę musimy napiętnować! Nic tu nauki i prawdy, a tylko fałszowanie historii i wstawianie ludzi takich, którzy za swoje miejsce chyba „zapłacili suto", jak od rekramy bo też poza grupą ludzi zasłużonych naprawdę, znajdujemy ludzi, których jedyną zasługą jest to, że się urodzili i że mogą za miejsce dobrze zapłacić, w tej czy innej formie. Najciekawsze, że w almanachu p. Stachla znaleźć można ludzi o zagadkowej przeszłości, nieraz kryminalnej nawet! Rzeczony almanach jest na szczęście tylko lokalny, obejmuje sam Lwów, ale uchowaj nas Boże przed jakimś p. Stachlem w innym mieście. Pozycje biograficzne pisane są w wielu miejscach wprost śmiesznie.

Wydawca zapowiada „rychło drugie wydanie", należy się jednak spodziewać, że niebiosa uchronią nasze piśmiennictwo przed podobną imprezą! Dziwić się tylko należy, że prasa zamilcza to „dzieło", że nie demaskuje wydawcy i „redaktora".

Szczególnie pomysłową była reklama wydawcy. Oto n. p. czytamy „Również i WP. figuruje w tem dużem, wyczerpującem i epokowem dziele", (wyczerpującem chyba kieszenie). Interesujący jest też sposób recenzowania „dzieła" p. Hermana Stachla ze Lwowa. Posyłał komunikaty do prasy (opłacone), które sobie sam wypisywał, jak mu się oczywiście podobało i jak służyło interesowi, który obliczony był na to, by „szedł". Tak bałamucono opinię i czytelników. A w nich czytało się: „wyrazić należy uznanie wydawcy, który złożył dowód wybitnej fachowości, wyposażył pracę w szatę na miarę europejską, na co zdobyć się mógł jedynie księgarz, firmujący słusznie wydawnictwo swe mianem „Kultura i Sztuka".

Napróżno czytelniku szukałbyś tam nauki, czy sztuki, napróżno fachowości i t. p. wartości. Może interes udał się p. Stachlowi, my jednak almanach jego musimy wykreślić z naszej bibliografii. **Tmidi**

Ze sportu

Piłka nożna

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej

Tarnovia — Grzegórzecki K. S. 0:0

Wynik remisowy jest należytym odzwierciedleniem sił obydwu drużyn. Ofiarnością i ambicją potrafili goście zniwelować fizyczną przewagę zawodników Tarnovii.

Gra sama stała na bardzo niskim poziomie, co w dużej mierze usprawiedliwić można nie sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Silny wicher przez cały czas zawodów dawał się zawodnikom dobrze we znaki.

Sędzia p. Seidner z Krakowa wykluczył z boiska zawodnika Tarnovii Roika za niebezpieczną grę.

Odżydzenie w tarn. Podokręgu Piłki Ręcznej

W niedzielę dnia 3 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Tarnowskiego Podokręgu Piłki Ręcznej z udziałem delegata K. O. Z. P. R. p. Sikorskiego z Krakowa.

W skład nowych władz Podokręgu nie wybrano ani jednego przedstawiciela klubów żydowskich, mimo, że na siedem klubów, przynależnych do tutejszego Podokręgu trzy z nich są żydowskie.

Ge-Be

Zjazd okręgowy ogólnych syjon.

W poniedziałek 18 bm. odbędzie się w Tarnowie zjazd ogólnych syjonistów w okręgu tarnowskim z udziałem prezesa tow. dra I. Schwarzbarta, wiceprezesa tow. mgr L. Salpetra i tow. Sz. Bergmana.

Kronika

Bnej Syjon. W sobotę 9 b. m. o godz. 3 ciej plenarka 1) z referatem tow. mgra Manna pt. „Sprawy organizacyjne", 2) z referatem tow. mgra Dintenfassa pt. „Plon debaty żydowskiej" ostatniej sesji. — Poniedziałek 11 b. m. godz. 8·30 pogadanka kwucy Achdut. — Wtorek 12 b. m. godz. 8·30 seminarium socjologii. — Sroda 13 b m. godz. 8 pogadanka kwucy Neszer. — Czwartek 14 bm. godz. 8·30 seminarium nauk politycznych.

Staraniem patronatu Liceum Safy Berury odbędzie się 18 bm. w sali gimnastycznej gimn „Safa Berura" przy ul. Topolowej 2, pod hasłem „Dzieci dla dzieci", „Wielki kiermasz dla dzieci". — Liczne niespodzianki.

Wpisy do kl. I. szkoły powszechnej „Safa Berura" przyjmuje codziennie przedpołudniem Dyrekcja.

Odznaczenie Dyrektor młynów księcia Sanguszki p. Karol Szymanowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Walne zebranie biblioteki „Sifrija Amamit" odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 5·30 popoł. w lokalu biblioteki przy ul. św. Anny 1 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie z działalności, 3) Dyskusja nad sprawozdaniami, 4) Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, 5) Wybór nowego wydziału, komisji rewizyjnej i sądu polubownego, 6) Wnioski i interpelacje. W razie nie zjawienia się przepisanej ilości członków w oznaczonym terminie, walne zebranie rozpocznie się o godz. 6·30 wiecz. bez względu na ilość członków.

Śmierć na ulicy. We wtorek dnia 5 bm. w godzinach porannych znaleziono na ul. Zamkniętej (przecznica ul. Lwowskiej) zwłoki 53-letniego Antoniego Niciei, urzędnika Sądu okręgowego w Tarnowie. Dla stwierdzenia przyczyny zgonu poddano zwłoki sekcji, która wykazała, że śmierć nastąpiła na skutek anewryzmu serca.

Bójka z powodu zazdrości. Władysław Gąsior darzył miłością p. Szynwaldównę z Gumnisk, która jednak nie odwzajemniła się miłosnym uczuciem i wyszła zamąż za Franciszka Nijaka z Gumnisk. Gąsior zrozpaczony z powodu zawodu miłosnego, postanowił zemścić się na swym szczęśliwym rywalu. I oto w chwili, gdy Nijak wyszedł ze swoją narzeczoną po ślubie z kościoła, Gąsior wraz Janem Migdałem napadli na Nijaka i kilkakrotnie uderzył go nożem. Za czyn ten Gąsior i Migdał zostali skazani przez Sąd okręgowy w Tarnowie po 1 roku więzienia. Bronił mgr Mütz.

Zuchwała kradzież. Niewykryci na razie sprawcy skradli z pralni w domu przy ul. Limanowskiego całą bieliznę już zmoczoną w wodzie, przeznaczoną do prania, na szkodę Bronisławy Perlbergowej w kwocie przeszło 200 zł.

Nieszczęśliwy wypadek. Z powodu pęknięcia cysterny w Z. F. Z. A. w Mościcach został poparzony w ręce i nogi kwasem chlorowym 27-letni robotnik Wiktor Kania, który został przewieziony do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, ½ str. 175 zł, ¼ str. 90 zł, ⅛ str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·6C, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie